

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Rolnictwa
i Rozwoju Wsi**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
MONITORINGU WSPÓLNEJ POLITYKI
ROLNEJ UNII EUROPEJSKIEJ
I AKCESJI NOWYCH PAŃSTW DO UNII
EUROPEJSKIEJ ZE SZCZEGÓLNYM
UWZGLĘDNIENIEM UKRAINY
(NR 11)
z dnia 28 kwietnia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji stałej do spraw monitoringu wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej i akcesji nowych państw do Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy (nr 11)

28 kwietnia 2026 r.

Podkomisja stała do spraw monitoringu wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej i akcesji nowych państw do Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Rzepy (PSL-TD)**, przewodniczącego podkomisji, i posła **Kazimierza Bogusława Chomy (PiS)**, zastępcy przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- informację na temat proponowanych zmian w pierwszym filarze wspólnej polityki rolnej w okresie programowania 2028-2034;
- informację na temat postępu Ukrainy i Mołdawii w procesie akcesji do Unii Europejskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Czerniak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Michał Giergoń** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rozszerzenia i Sąsiedztwa Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Andrzej Kojtych** doradca ekonomiczny w Departamencie Zasobów Naturalnych Najwyższej Izby Kontroli, **Marzena Trajer** dyrektor Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Dariusz Goszczyński** prezes zarządu Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej, **Mirosław Dackiewicz** przewodniczący Komisji Rewizyjnej Polskiej Federacji Rolnej, **Grzegorz Anczewski** doradca w Krajowej Radzie Izb Rolniczych, **Jarosław Rogowski** członek Podlaskiej Izby Rolniczej, **Adam Stępień** dyrektor generalny Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju, **Mariusz Augustyniak** wiceprezes Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego wraz ze współpracownikami, **Adrianna Wrona-Sieńko** kierowniczka programu „Rolnictwo i systemy żywnościowe” w Instytucie Zrównoważonej Gospodarki wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Szanowni państwo, otwieram 12. posiedzenie podkomisji stałej do spraw monitoringu wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej i akcesji nowych państw do Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy.

Szanowni państwo, witam bardzo serdecznie pana Jacka Czerniaka, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam pana Michała Giergonia, zastępcę dyrektora Departamentu Polityki Rozszerzenia i Sąsiedztwa Wschodniego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam bardzo, bardzo serdecznie, panie dyrektorze. Witam przedstawicieli Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa – widziałem pana dyrektora generalnego, ale...

Poseł Kazimierz Płocke (KO):

Jest pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Pani dyrektor, dobrze. Bardzo serdecznie dziękuję.

Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, jak również przedstawicieli pozostałych organizacji oraz wszystkich przybyłych gości.

Szanowni państwo, na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje dwa punkty: pkt 1 – rozpatrzenie informacji na temat proponowanych zmian w pierwszym filarze wspólnej polityki rolnej w okresie programowania 2028–2034; pkt 2 – informacja na temat postępu Ukrainy i Mołdawii w procesie akcesji do Unii Europejskiej. To mamy dzisiaj, szanowni państwo, te dwa punkty.

Zatem przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

O zabranie głosu poproszę pana ministra Jacka Czerniaka. Bardzo proszę. Rozumiem, że w pkt 1.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka podkomisjo, szanowni państwo, przekazaliśmy materiał na piśmie dotyczący tych dwóch punktów. W tym momencie bardzo krótko przedstawię informację dotyczącą pkt 1.

Otóż, szanowni państwo, jak państwo wiedzą, Komisja Europejska w lipcu 2025 r. przedstawiła szereg projektów legislacyjnych, które dotyczą właśnie wieloletnich ram finansowych 2028–2034, w tym kwestii wspólnej polityki rolnej. Jakie są zasadnicze zmiany w tychże propozycjach?

Otóż dużą zmianą jest integracja dwóch filarów obecnego WPR i innych polityk, w tym polityki spójności, w ramach zarządzania dzielonego w jeden wspólny mechanizm finansowy, który nazywa się Europejski Fundusz Spójności Gospodarczej, Społecznej i Terytorialnej, Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Rybołówstwa i Polityki Morskiej, Dobrobytu i Bezpieczeństwa na wspomniane lata 2028–2034. Ten nowy fundusz finansowany będzie i ma być przygotowany przez każde państwo członkowskie w ramach planu partnerstwa krajowego i regionalnego, nad którym właśnie m.in. my współpracujemy, bo ministerstwem wiodącym w tym zakresie jest Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Jest określony harmonogram przedstawiania tego planu, są określone działania, które będą podlegały i konsultacjom, i wkładom własnym ze strony różnych ministerstw.

Jakie propozycje w tymże kontekście WPR, wspólnej polityki rolnej, przedstawiła Komisja Europejska w tych propozycjach legislacyjnych? Otóż, po pierwsze, Komisja Europejska nie zawiera odniesienia do płatności bezpośrednich w tej propozycji – obecnie pierwszy filar WPR. Zamiast tego jest odniesienie, czyli taka nowa forma działania, które komisja nazywa „interwencja wsparcia dochodów”. Jest to pojęcie szersze niż płatności bezpośrednie, bo obejmuje zarówno płatności powiązane z obszarem i zwierzętami, obecny pierwszy i drugi filar WPR, jak i płatności inwestycyjne, czyli obecny drugi filar WPR. To są te podstawowe kwestie, które są w tej propozycji, te propozycje zmian.

W odniesieniu do obecnych płatności bezpośrednich – jest to temat bardzo istotny z punktu widzenia i wsparcia, i instrumentów WPR – projekt rozporządzenia, podkreślam słowo „projekt”, bo to jest istotne w sprawie WPR na 2028–2034 – zakłada w szczególności następujące zmiany. Między innymi brak wydzielonej puli środków – obecnie w rozporządzeniu Unii Europejskiej określone są kwoty na poszczególne lata z okresu 2023–2027 – tak jak było w poprzednich perspektywach finansowych. Jest propozycja wprowadzenia degresywnego obszarowego wsparcia dochodów, to wsparcie również musi zostać ukierunkowane do najbardziej potrzebujących rolników, tych młodych rolników. Średnia kwota tego wsparcia ma zawierać się w przedziale od 130 euro do 240 euro na hektar, ale bez uwzględnienia pozostałych płatności, tj. płatności dla małych gospodarstw, płatności związanych z produkcją czy płatności powiązanych ze środowiskiem i klimatem. Obowiązkowa do wdrożenia płatność dla małych gospodarstw – oczywiście ta płatność w dzisiejszej perspektywie była dobrowolna; również obowiązkowe do wdrożenia płatności związane z produkcją – dotychczas również były dobrowolne... W przypadku wsparcia dla zwierząt może być ono udzielone wyłącznie w sektorach: wołowina, cielęcina, mleko i przetwory mleczne, mięso owcze i kozie, produktów pszczelarskich oraz jedwabników. Również obowiązkowe do wdrożenia wsparcie dla działań rolno-środowiskowych i klimatycznych i brak przejściowego wsparcia krajowego.

To są z grubsza te główne propozycje, które są zawarte w materiale pisemnym dla szanownych członków podkomisji. Moja informacja na tym zaprzestanie, jeżeli będą konkretne pytania dotyczące tych kwestii, propozycji legislacyjnych Komisji Europejskiej, jesteśmy z całym zespołem do państwa dyspozycji w pkt 1. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze,

Rozumiem, że dzisiaj rozpoczniemy tę dyskusję w pkt 1.

Bardzo bym prosił o zgłaszanie się do głosu. Kto chciałby zabrać głos w tym punkcie, zadać pytanie do pana ministra? Bardzo proszę.

Sekretarz Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego Krzysztof Kozak:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, Kozak Krzysztof, Lubelskie Stowarzyszenie Rolnicze.

Mam pytanie odnośnie do systemu uchwalania w tej chwili tego nowego planu. Tu jest wiodące ministerstwo inne niż ministerstwo rolnictwa. Dotychczas mieliśmy kwestie związane z rolnictwem uchwalane przez... projekt był przygotowywany przez ministerstwo rolnictwa. Czy nie zachodzi obawa, że ministerstwo pani Pełczyńskiej jednak potraktuje rolnictwo trochę zdawkowo?

Mam tu niemiłe doświadczenie z pisania strategii dla Polski przez resort. W tej strategii rolnictwo zostało potraktowane jak powietrze. Tam rolnictwa nie ma. Jest organizacja igrzysk olimpijskich, a strategii dla rolnictwa w tym dokumencie nie ma. Czyżbyśmy już tylko organizowali igrzyska, a chleb nie byłby potrzebny? Mam tu obawy, że po prostu ten resort i tak mała delegacja resortu rolnictwa w całym tym bloku spowodują, że jednak rolnictwo zostanie pominięte i potraktowane wręcz zdawkowo.

Dodatkowo prawdopodobnie jest łączenie ekoschematów z programami rolno-środowiskowymi. Ekoschematy w tej chwili były jedną z form uzupełniania płatności podstawowych przez rolników, którzy mogli sobie wybierać pewne działania, i to było wspieranie działalności prośrodowiskowych w gospodarstwach. Same programy rolno-środowiskowe są skierowane bardziej do innych użytkowników gruntów rolnych. Czy tutaj nie zachodzi obawa, że jednak te programy rolno-środowiskowe, te różne robaczki, ptaszki na łąkach, zjedzą rolnikom ekoschematy?

To takie dwie sugestie z mojej strony.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze tu było drugie pytanie, bardzo proszę.

Było pytanie jeszcze, tak? Tak, bardzo proszę. A, nie ma pytania, tak?

Czy są w takim razie jeszcze pytania?

Nie widzę teraz, to pozwólcie państwo, że też tutaj podzielę te obawy, że jednak pomimo... Obserwuję też ten proces zaproponowany przez Komisję Europejską i brak tej wyraźnie wydzielonej dwufilarowości – nie mówiąc już o wspólnej polityce rolnej jako odrębnym mechanizmie – budzi zawsze dużo wątpliwości co do tego, co będzie na samym końcu. Jeszcze do tego różne rzeczy mogą się wydarzyć po drodze.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy decyzje o tym są już przesądzone ostatecznie i nie ma żadnych możliwości co do powrotu do dotychczasowych zasad rozdziału wspólnej polityki rolnej choćby od polityki spójności. To jest jedno pytanie. Natomiast jeśli chodzi o propozycje zmian w WPR dotyczące pierwszego filaru, wydaje mi się, panie ministrze, że niektóre również są daleko idące.

Chciałbym też pana ministra zapytać, na ile pana zdaniem te propozycje, które... W ogóle nie usłyszałem o żadnych propozycjach dotyczących trzody – tego tutaj w ogóle pan minister nie wspomniał.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Dotyczących czego?

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Trzody. Czy pan minister pominął to, czy też w ogóle jej nie ma? Wydawać by się mogło, że z polskiego punktu widzenia gdzieś to oczekiwanie powinno być.

Jednak mamy ogromną zmianę, szanowni państwo, i obawiam się, że obserwujemy chyba pewną marginalizację w ogóle podejścia do wspólnej polityki rolnej przez Komisję Europejską. Pytanie na samym końcu o to, co będzie. Czy my mamy stać się naprawdę importerami?

Panie ministrze, jeżeli mogę prosić, żeby odpowiedzieć na te dwa pytania.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Pan jeszcze.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Jeszcze pan przewodniczący Choma. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Panie ministrze, przedstawił pan, że to są propozycje i projekt. Ja chciałbym zapytać, jak w tych pracach nad projektem, nad propozycjami wygląda stanowisko polskiego rządu, w szczególności polskiego ministerstwa rolnictwa. Obaw co do tego projektu w środowisku rolniczym jest bardzo dużo, wątpliwości myślę, że jeszcze więcej. W świetle tych zdarzeń, które nas czekają, a niektóre już zaszły, jak umowa z Mercosurem czy z innymi krajami, które będą stanowiły bardzo dużą konkurencję nie tylko dla polskiego rolnictwa, ale i dla europejskiego. Natomiast nas tu i teraz interesuje polski rolnik – ten, który ma żyć z ziemi i dla którego takie zawro-
wania niosą ze sobą głęboki niepokój.

Zatem pytanie pierwsze: Skąd się wzięła ta filozofia oddzielenia, czyli połączenia tych funduszy w miejsce tego, co było jasne, czytelne jako wspólna polityka rolna? Jakie było źródło myślowe, żeby to w ogóle stworzyć? Czy to rzeczywiście służy temu, żeby zaciemnić obraz i dawać rolnikom coraz mniej, żeby doprowadzić do unicestwienia rolnictwa? W świetle sytuacji międzynarodowej, w świetle zagrożonego bezpieczeństwa... bezpieczeństwo żywnościowe jest bardzo istotne i wsparcie dla polskiego rolnika, dla polskiego rolnictwa jest bardzo istotne.

Zatem jeszcze raz zadaję to pytanie: Jakie było stanowisko polskiej strony – polskiego ministerstwa, polskiego rządu – w pracach nad tym projektem i jakie są szanse na zahamowanie tego procesu, który, przynajmniej z tych informacji, które docierają dotąd, nie będzie służył zwiększeniu pomocy, a raczej zmniejszeniu pomocy dla polskiego rolnika?

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję za te pytania.

Po pierwsze, dziękuję za troskę dotyczącą udziału Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w tychże działaniach dotyczących planu krajowego i regionalnego, ale uspokajam: na tym etapie dotyczącym prac programowych ostateczna decyzja będzie po stronie Rady Ministrów, ale nasza reprezentacja w tychże pracach jest bardzo duża, ponieważ reprezentuje nas podsekretarz stanu pan Adam Nowak, zastępuje go dyrektor Departamentu Strategii pani Wanda Klepacka, również są przedstawiciele WPR: pan dyrektor Paweł Ściański i pani dyrektor rybołówstwa, Maria... przepraszam, Magda Zasępa.

Zatem my prezentujemy stanowisko podczas posiedzenia w Ministerstwie Funduszy i Rozwoju Regionalnego. Jesteśmy tam, można powiedzieć, bardzo widoczni w swoich postulat-
latach, ale żeby nie polegać tylko na tym formacie współpracy, również w ramach ministerstwa jest powołany zespół, który pracuje nad tymi kwestiami, wypracowuje określone propozycje.

Zatem tutaj, szanowni państwo, uspokajam i przedstawiciela stowarzyszenia rolniczego, i pana przewodniczącego Rzepę, że nasz wkład merytoryczny, nasz udział jest bardzo duży, więc oczywiście staramy się jak najbardziej walczyć o te kwestie związane z WPR i je przedstawiać.

Od początku dyskusji na temat tych propozycji legislacyjnych w Komisji Europejskiej, na radzie AGRIFISH obecny tutaj pan minister Czesław Siekierski, pan minister Stefan Krajewski zawsze mówili, że Polska jest za dwufilarową polityką WPR. To było stwierdzenie – to można sprawdzić w instrukcji, to można sprawdzić w dyskusji. Oczywiście ta dwufilarowa polityka musi mieć określony budżet z tym związany i to jest nasze stanowisko – bo tutaj pan poseł Kazimierz Choma również pytał, jakie jest stanowisko rządu. W tym zakresie nic się nie zmieniło.

Państwo pytacie też o nasze poszczególne postulaty związane z WPR. Oczywiście one są w materiałach, ale pozwolę sobie jeszcze skrótowo je przedstawić. Postulaty, które rząd polski czy minister rolnictwa i rozwoju wsi zgłaszali na forum Unii Europejskiej, to przede wszystkim zapewnienie odpowiednich środków na realizację płatności w celu efektywnego wspierania dochodów rolników. Również w kontekście planu partnerstwa krajowego i regionalnego staramy się, żeby komisja skróciła czas jego zatwierdzenia, ponieważ harmonogram jest, ale my chcemy, żeby całoroczne płatności dla rolników były jak najszybciej. Również mówimy o możliwości rozszerzenia zakresu przyznania płatności związanych z produkcją, określenia maksymalnych stawek współfinansowania krajowego w odniesieniu do działań

właśnie rolno-środowiskowych na rzecz klimatu i również o wprowadzeniu większej elastyczności w zakresie projektowanych działań rolno-środowiskowych i klimatycznych, bo one są dzisiaj w propozycji oblige, a uważamy, że powinna być również wprowadzona elastyczność.

Co do tego, jaka była idea tej propozycji komisji – komisja w swojej argumentacji mówi, że chce uprościć różne mechanizmy. To była idea dotycząca uproszczenia. Nasze stanowisko jest takie, że my się nie zgadzamy z tym stanowiskiem komisji. Mówimy, jeszcze raz podkreślę i powtórzę: dwufilarowa polityka, dwa filary wspólnej polityki rolnej.

Natomiast było też pytanie o ekoschematy, łączenie itd., więc jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to pan dyrektor Tomasz Figurski odniósłby się do tego w sposób krótki i techniczny, dotyczący tejże propozycji.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tomasz Figurski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeśli chodzi o ekoschematy, to one w tej chwili z uwagi na to, że projekt nie zawiera podziału na dwa filary, są w artykule, który dotyczy płatności środowiskowych razem z płatnościami rolno-środowiskowymi, ale to nie znaczy, że one znikają. To znaczy my możemy zaprojektować pod tym przepisem dowolne działania, które będą odpowiadały dotychczasowym ekoschematom, dotychczasowym działaniom rolno-środowiskowym lub jeszcze jakieś inne nowe, jeśli takie propozycje i pomysły się pojawią. W tej chwili zakładamy, że ekoschematy będą kontynuowane.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Mogę jeszcze?

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, było pytanie o to, co dalej. Podkreślałem, że to jest propozycja. Natomiast europejski proces legislacyjny polega również na pracy Parlamentu Europejskiego i my na tym forum też będziemy zabiegać, żeby stanowisko parlamentu było zbieżne w jakiejś części ze stanowiskiem polskiego rządu czy ministerstwa rolnictwa, żeby były jednak dwa filary wspólnej polityki rolnej. To jest nasz kierunek strategiczny.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Zanim jeszcze oddam głos, bo są dwa pytania, chciałbym, panie ministrze, zapytać też, jakie stanowisko prezentują pozostałe kraje Unii Europejskiej, jeśli chodzi o pozostawienie albo przynajmniej dotychczasowej dwufilarowości wspólnej polityki rolnej.

Pan przewodniczący Choma chciałby jeszcze zadać pytanie, i rozumiem, że będzie też kolejne.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Myślmy podobnie z przewodniczącym, ale ja chciałbym zapytać również o możliwości koalicyjne, czyli jakie kraje podzielają stanowisko naszego rządu czy ministerstwa rolnictwa. Jeśli państwo nie zgadzacie się z tą ideą, to jak budujecie koalicję, która może wstrzymać te decyzje, które z punktu widzenia polskiego rolnika i wielu organizacji są bardzo groźne i niebezpieczne?

Młodszy analityk w Instytucie Zrównoważonej Gospodarki Jakub Parol:

Dzień dobry, Jakub Parol, Instytut Zrównoważonej Gospodarki.

Mam pytania dotyczące działań rolno-środowiskowych i klimatycznych, ponieważ w nowej propozycji mają być one obowiązkowe, ale w obecnej propozycji nie ma na nie wyodrębnionego budżetu. I stąd dwa pytania. Pierwsze jest takie: Czy ministerstwo na obecnym etapie planuje krajowe wyodrębnienie sumy na działania rolno-środowiskowe i klimatyczne?

Drugie pytanie: Czy ministerstwo planuje zabiegać na forum Unii Europejskiej o pełne, stuprocentowe finansowanie tych działań? Obecny projekt zawiera minimalny poziom

współfinansowania krajowego wynoszący 30%, a my dostrzegamy, że jeśli udałooby się, że tak powiem, w pełni sfinansować te działania z ramienia Unii Europejskiej, na pewno by to podniosło równe warunki wsparcia, ale też podniosło konkurencję rolników w ramach wspólnego rynku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję za pytanie dotyczące kwestii, które państwa członkowskie wspierają, nasz głos w sprawie dwufilarowej. Otóż na posiedzeniu rady AGRIFISH – tej, gdzie występują ministrowie rolnictwa wszystkich państw członkowskich – to jest ok. 20 państw członkowskich. Ale jeżeli pan poseł Kazimierz Choma chce dokładnie, które to państwa popierają ten głos, do dyskusji, to my to przedstawimy po prostu na piśmie, bo tej informacji teraz nie pamiętam. Myślę natomiast, że ta dwudziestka jest znaczącą kwestią.

Ale to mówimy o radzie AGRIFISH, czyli tej radzie Unii Europejskiej, gdzie są przedstawiciele ministerstw poszczególnych państw członkowskich. Natomiast jak ta kwestia przebiega na Radzie Europejskiej, czyli szefów, czyli tego pionu politycznego, gdzie są przedstawiane rekomendacje, to się ma też różnie. Ale czy w konkluzjach to zostało zawarte, tego nie wiem. Również, jeżeli jest taka potrzeba, to możemy przedstawić informację na piśmie.

Pan Jakub mówi o obowiązkowych działaniach rolno-środowiskowych i klimatycznych, mówi o tych 30%, więc jeżeli pan dyrektor Tomasz Figurski chciałby to rozwinąć, a pan przewodniczący by się zgodził, żeby pan dyrektor zreferował te kwestie, to bardzo bym prosił.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MRiRW Tomasz Figurski:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o płatności rolno-środowiskowe, to współfinansowanie jest przewidziane takie samo jak w obecnej perspektywie, więc nie odnotowujemy tego jako jakiś większy problem. Przede wszystkim skupiamy się na zapewnieniu odpowiedniej kwoty na całe wsparcie dochodów, w tym na działania rolno-środowiskowe. Jak już będziemy mieć te podzielone kwoty, to będziemy myśleć o wydzieleniu kopert krajowych. Koperty oczywiście muszą być określone dla każdego działania, muszą być zaplanowane produkty, w tym przypadku powierzchnie i wynikające z tego środki na ten cel.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jednak jeszcze pozwoliłbym sobie wrócić do swojego pytania, bo mam wrażenie, szanowni państwo, że my w tej dyskusji przechodzimy już... Powrotu do myślenia o dwufilarowości już nie ma. Mam wrażenie takie, szanowni państwo, że już ten pociąg pojechał sobie dalej i my musimy się wyłącznie w jakiś sposób do tego dostosowywać.

Panie ministrze, dobrze, że aż 20, i szkoda, że tylko 20, być może, krajów myśli o tym, żeby jednak ta dwufilarowość w obecnym wydaniu mogła zostać. Ale proszę mi odpowiedzieć, czy w tej kwestii już nie ma żadnego odwrotu, jeśli chodzi o walkę o dotychczasową dwufilarowość. Czy ta decyzja jeszcze ostatecznie nie zapadła, tak że jeszcze można byłoby na ten temat dyskutować? Bardzo bym prosił o to.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Jeszcze możemy powiedzieć, że to jest projekt, więc jeszcze decyzja nie zapadła, ale też to, co mówiłem: jest nadzieja w Parlamencie Europejskim. Rada Unii Europejskiej jest w większości za tym, żeby przywrócić... czy zmienić te propozycje, ten wniosek legislacyjny Komisji Europejskiej. Ale jaka będzie decyzja parlamentu? Liczymy na to, że nie zatwierdzi tych wniosków legislacyjnych – ma duży udział w tym procesie legislacyjnym dzisiaj, więc jest szansa. Jaka jest szansa? Nie jestem w stanie odpowiedzieć, nie stawiałbym procentowo tej kwestii, ponieważ to wszystko jest dzisiaj jeszcze w fazie projektu, w fazie dyskusji, określonych rozmów i też działań, które dotyczą WPR.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

To jeszcze pozwólcie państwo, że dodatkowe pytanie. Oczywiście zachęcam do zadawania pytań. Jakie, panie ministrze, jest podejście do tego tematu tych największych państw: Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Przedstawimy tę informację, że tak powiem, w kontekście dyskusji na radzie unii – tych 20 państw. Szczerze mówiąc, uczestniczyłem akurat z ministrem Czesławem Siekierskim w różnych posiedzeniach, ale dzisiaj moja pamięć nie ogarnie tego, które państwa to popierały w tej dyskusji. Złożymy to na piśmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Zachęcam państwa do kolejnych pytań.
Pan przewodniczący Choma.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

To może, panie ministrze, jakby pan był uprzejmy przedstawić kalendarz dojścia do decyzji. Czyli teraz mówimy o projekcie – jaki jest kalendarz, gdzie już ta decyzja będzie podjęta? Czy to będzie za miesiąc, za pół roku, za rok, za dwa? Czy możecie państwo na to pytanie odpowiedzieć, czy też po prostu nie wiecie?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję za to pytanie, oczywiście z tezą, która mówi o ignorancji. Nie jest to przejaw arogancji. Szanowni państwo, więc data taka dotycząca...

Poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Nie postawiłem takiej tezy.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

OK, to ja źle zinterpretowałem. Moja wyobraźnia polityczna jest widocznie słaba, zbyt ciasna, że tak powiem, źle zinterpretowałem.

Szanowni państwo, więc co do terminu to ten rok jest takim rokiem, kiedy będzie zakończona dyskusja nad wieloletnimi ramami finansowymi i w tym kontekście również ta dyskusja o WPR. Czy są konkretne daty wynikające z harmonogramu? Trudno przewidzieć, natomiast deadline jest w tym roku.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Czyli rozumiem, że jest taki gorący czas, bo już mamy prawie maj, prawda? Jeśli do końca roku, to ważne są jakieś koalicje z krajami, które myślą podobnie, żeby powstrzymać ten szkodliwy proces.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Akurat z tą tezą pana posła się zgadzam w 100% – co do gorącego czasu i też próby znalezienia wsparcia, żeby kwestia polityki dwufilarowej wróciła.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania jeszcze do pana ministra właśnie w tym punkcie? Jest. Bardzo proszę, przedstawiciel izb rolniczych.

Doradca w Krajowej Radzie Izb Rolniczych Grzegorz Anczewski:

Ja mam takie naiwne pytanie: Czy istnieje jakiś plan B? Czy jeżeli Komisja Europejska i parlament, i Bruksela, i wszyscy się na to nie zgodzą, czy istnieje możliwość, że pan premier i inni ministrowie powiedzą: „dobrze, to my tu w Polsce sobie to podzielimy tak, żeby rolnicy mogli z tego w pełni skorzystać”? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze takie dodatkowe pytanie, szanowni państwo. W Polsce przez pewien czas, a właściwie od wielu, wielu lat trwa też dyskusja na temat pewnego rodzaju regionalizacji polityki rolnej. Czy te propozycje, które dzisiaj składa komisja, dają taką możliwość albo stwarzają takie obszary, żeby choćby... jeżeli chodzi o dawny mechanizm drugiego filara, była możliwość podejścia do takiej regionalizacji polityki rolnej właśnie w tym zakresie drugiego filara?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję za te kolejne pytania, które dotyczą troski o wspólną politykę rolną. Ja tylko poinformuję, że my staramy się, żeby było jak najwięcej pieniędzy, a na pewno, żeby była taka sama kwota jak w tej perspektywie, która prawie dobiega końca.

Oczywiście proszę się nie przywiązywać do tych liczb, bo one są dzisiaj znowu propozycjami od strony arytmetycznej. Otóż z tej całej alokacji Polski – 123 mld euro – na WPR przeznaczono 24,6 mld euro. *Rural target*, który został wynegocjowany z Komisją, że każde państwo członkowskie przeznaczą co najmniej 10% z tych środków, to według naszych obliczeń, roboczych oczywiście, to jest 8,9 mld euro. I oczywiście ten fundusz, który budził wiele emocji... niektórzy mówili, że 45 mld euro otrzymały Włochy, ponieważ pani premier Meloni podczas umowy dotyczącej tych innych kwestii, politycznych, o której będzie mowa na innej podkomisie, wynegocjowała, że 45 mld euro pójdzie na Włochy. To była cała kwota na całą dwudziestkę siódmką, ta kwota była już zapisana, ale ona miała być po dwóch latach po takiej ocenie, jak to wszystko działa. Nazywa się to *flexibility*, tak że z tego *flexibility* my otrzymujemy 8,8 mld euro. Razem to jest 42,3 mld euro. Czyli WPR i obszary wiejskie to jest całość tej kwoty, która jest na stole, ale w propozycji dotyczącej kwestii dopiero do decyzji. Dziękuję.

A co do regionalizacji, o której...

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Regionalizacja.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Tak, tak. Pan przewodniczący jest bardzo dociekliwy i stawiając pytanie, oczekuje odpowiedzi, co jest normalną praktyką parlamentarną, oby było to zasadą powszechną.

Otóż myślę, że te kwestie są rozpatrywane czy ta regionalizacja ma polegać na tym, że marszałek, czyli jako gospodarz, ma realizować określone zadania wynikające z tej wspólnej polityki rolnej. Jesteśmy przed dyskusją, różnie to jest oceniane. Mówimy, że Polska jest zróżnicowana pod względem produkcji rolnej, że są różne obszary produkcji rolnej. To jest do analizy, natomiast dzisiaj nie ma takich propozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pytanie, bardzo proszę.

Sekretarz Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego Krzysztof Kozak:

Rolnicy mają też taką obawę, że w nowej perspektywie będą musieli konkurować o środki z samorządem terytorialnym. Czy jest jakaś możliwość zagwarantowania puli dla rolnictwa i puli na rozwój obszarów wiejskich dla samorządów, żeby po prostu rolnicy nie musieli konkurować z samorządami, gdyż – nie oszukujmy się – to jest nierówna konkurencja. Rolnik nie ma takich możliwości występowania o środki, jak to czynią samorządy, i tu jakieś ułatwienia dla rolników byłyby właściwe w tym momencie.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Kolejne pytanie, bardzo ważne z punktu widzenia i ochrony interesu polskiego rolnika, ale też konkurencji wewnątrz, bo ten mechanizm faktycznie, kiedy rolnik będzie konkurował z samorządem, stawia go w pozycji słabszej. Natomiast jeżeli te kwestie zostaną wydyskutowane, będą te pieniądze, o których mówiłem, sumując na końcu, te 42,3 mld euro, to nie będzie tej konkurencji, ponieważ również w ramach WPR nie będzie konkurencji, bo te pieniądze, które będą przeznaczone, czyli w propozycji 24,6 mld euro, są, że tak powiem, przeznaczone dla rolników. I to jest ta szansa tych wielkości, tych środków, tych kwot, żeby ta konkurencja była dość ograniczona, bo rolnik może wtedy być w słabszej pozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa ewentualnie chce zadać pytania w tym punkcie?

Jeśli nie, to przejdziemy do punktu drugiego, czyli informacja na temat postępu Ukrainy i Mołdawii w procesie akcesji do Unii Europejskiej.

Prosiłbym również na wstępie o zabranie głosu pana ministra.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Chciałbym powiedzieć, że w odniesieniu do polityki rozszerzania Unii Europejskiej wiodące jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Oczywiście my prezentujemy na każdym etapie swoje stanowisko w kwestii akcesji tych poszczególnych państw. Mamy również obawy co do pozycji polskiego rolnika. Mówimy o wszystkich sprawach związanych z negocjacjami, z kolejnymi klastrami, więc myślę, że tutaj zasugerowałbym, żeby ministerstwo, pan dyrektor powiedział, na jakim etapie formalnym jesteśmy.

Ale oczywiście nie unikam pytań co do kwestii w kontekście polskiego rolnictwa czy polskich rolników, ewentualnych potencjalnych sytuacji, które mogą z tej akcesji wynikać. Ponieważ jesteśmy w formule takiej, że była dyskusja, że ma być odwrócone członkostwo. To miało być na zasadzie takiej, że Ukraina wchodzi do Unii Europejskiej. Sytuacja geopolityczna, nie muszę państwu wszystkim przypominać, jest taka, jaka jest – Ukraina walczy. Było również formalne weto Węgier co do akcesji. Dzisiaj sytuacja na Węgrzech się zmieniła, prawdopodobnie tego weta nie będzie, ale cały czas trwa dyskusja, na jakich warunkach, jak ma być dostosowane prawo, jakie mają być okresy przejściowe, jaka ma być pozycja w określonych dziedzinach.

Na marginesie chciałbym państwa poinformować, że w czerwcu w Gdańsku odbędzie się konferencja dotycząca odbudowy Ukrainy. Będzie tam również panel związany z rolnictwem. Nie wiem, kto będzie uczestniczył, jeszcze nie ma decyzji, ale będzie dyskusja o tym, jak to rolnictwo w ramach... jeżeli Ukraina wejdzie w jakimś czasie określonym, jak ma wyglądać konkurencyjność.

Z naszego punktu widzenia, szanowni państwo, stawiamy na następujące punkty dotyczące konkurencyjności. Rozumiemy konkurencyjność jako zdrową konkurencyjność, czyli równą, a równa konkurencyjność to są zarówno koszty produkcji, to są koszty pracy, to jest kwestia dobrostanu zwierząt, to jest kwestia stosowania pestycydów – to są nasze postulaty, które staramy się, żeby były zabezpieczone w tych wszystkich negocjacjach, żeby nie było zaburzenia tej właśnie konkurencji, bo na tym polega rynek unijny.

Bardzo, panie przewodniczący, dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Mówił pan, panie ministrze, o tym, że jeszcze ktoś rozwinie temat, czy ja się...

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Jeszcze pan dyrektor z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, bo oni są wiodący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

W takim razie bardzo proszę o rozwiniecie jeszcze tego tematu z punktu widzenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rozszerzenia i Sąsiedztwa Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Michał Giergoń:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo posłowie, szanowni goście Komisji, do tego, co powiedział pan minister, ja pozwolę sobie bardzo syntetycznie opowiedzieć o tym, co wydarzyło się w I kwartale 2026 r., jeśli chodzi o proces rozszerzenia o Ukrainę i Mołdawię, a działa się rzeczywiście bardzo dużo z punktu widzenia administracji rządowej.

Przede wszystkim jesteśmy już miesiąc po zakończeniu prac technicznych nad trzema klastrami negocjacyjnymi z Ukrainą i Mołdawią. To są: klaster trzeci, czyli konkurencyjność i wzrost sprzyjający inkluzywności, klaster czwarty, zielona agenda i zrównoważona łączność, oraz klaster piąty, który jest dla nas szczególnie ważny, czyli zasoby, rolnictwo i spójność.

Wyniki tych negocjacji zostały przedstawione Mołdawii i Ukrainie 17 marca podczas jednego z posiedzeń grupy do spraw rozszerzenia – COELA. W sposób najprostszy, jak można powiedzieć, oznacza to, że Ukraina i Mołdawia otrzymały warunki techniczne potrzebne do zamknięcia negocjacji we wszystkich sześciu klastrach, i są to tzw. wstępne stanowiska rady.

Dlaczego ten proces techniczny został przeprowadzony? Tak jak powiedział pan minister, polska prezydencja, która rozpoczęła ten proces techniczny, działała w warunkach weta węgierskiego. Proszę też pamiętać, że pomimo różnego potencjału i różnego charakteru państw, o których mówimy, Ukraina i Mołdawia do dziś są połączone w ramach procesu akcesji do Unii Europejskiej. Zaznaczam całkowicie na roboczo, że Mołdawia rzeczywiście chciałaby, żeby ten proces podlegał tzw. z angielskiego decouplingowi, czyli żeby te drogi szły odrębnie.

W ramach obowiązujących w Unii Europejskiej procedur negocjacyjnych, szanowni państwo, jeżeli dojdzie rzeczywiście do odblokowania procesu poprzez zdjęcie weta węgierskiego i tak konieczne będzie przyjęcie wszystkich wynegocjowanych stanowisk przez radę. Czyli tak naprawdę w praktyce oznacza to, że wszelkie uwagi i wnioski będą musiały być głosowane na Coreperze II. Dlatego też w porozumieniu z ministerstwami liniowymi Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach tekstu wstępnego stanowiska, podobnie zresztą jak Francja, zaznaczyliśmy, że na każdym etapie procesu negocjacyjnego zastrzegamy sobie prawo do składania kolejnych uwag.

Tutaj też pozwalam sobie ze względu na profil podkomisji zaznaczyć, że współpraca z ministerstwem rolnictwa, ale też ze względu na klaster czwarty z Ministerstwem Infrastruktury polega na tym, aby wyważyć z jednej strony – o czym też pan minister powiedział – interes geopolityczny, czyli tego, co się dzieje aktualnie w naszym najbliższym sąsiedztwie, ale przede wszystkim jak najdalej idące zabezpieczenie interesów grup społecznych, których interesy dla nas są szczególnie wrażliwe.

Finalnie, jeśli chodzi o stanowisko rządu, szanowni państwo, jesteśmy za otwarciem negocjacji w klastrze pierwszym, czyli w sprawach tzw. fundamentalnych – to co się ładnie nazywa *rule of law, anti-corruption*. Natomiast sprzeciwiamy się – i to jest aktualne stanowisko rządu – automatycznemu otwarciu negocjacji w pozostałych klastrach. Ma to szczególne znaczenie, że dostaliśmy już od Komisji Europejskiej pewne benchmarki, czyli mierniki, które muszą spełnić Ukraina i Mołdawia, aby procedować dalej, natomiast ze względu na nasz interes ekonomiczny chcemy, żeby ten proces był prowadzony w sposób bardzo uporządkowany i ustrukturyzowany.

Odniosę się też do tego, co wspomniał pan minister. Rzeczywiście w I kwartale 2026 r. w przestrzeni publicznej mieliśmy do czynienia z szeregiem różnych koncepcji przyspieszonej akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej. Myślę, że te dyskusje można podsumować w taki sposób, że co do zasady większość państw członkowskich, choć dostrzega geopolityczną potrzebę kontynuowania procesu rozszerzenia Unii Europejskiej, natomiast podkreśla konieczność zachowania w pełni merytorycznego procesu. Jak państwo wiedzą na pewno, Polska optuje za kontynuacją tzw. procesu *merit-based*, czyli opartego na rezultatach, na zasługach, w odniesieniu do kryteriów kopenhaskich.

Jeśli chodzi też o sprawy już całkowicie czysto horyzontalne, bo padły tutaj pytania o różne daty, myślę, że na tym etapie trudno odnosić się do pytań, kiedy właściwie Ukraina wejdzie do Unii Europejskiej. Nie wiem tego ja i myślę, że w Brukseli też tego *on the record* nikt aktualnie nie powie.

Jeśli chodzi o Mołdawię, rzeczywiście priorytetem polityki zagranicznej rządu Mołdawii jest integracja europejska i większość działań rządu jest podporządkowana temu celowi.

Zwracam też uwagę, że zarówno Ukraina, jak i Mołdawia to są kraje, w których społeczeństwa silnie opowiadają się za przystąpieniem tych państw do Unii Europejskiej. Ma to szczególne znaczenie w przypadku Ukrainy, gdzie rzeczywiście narracja o wstąpieniu do Unii Europejskiej jest połączona z narracją morza cierpień, których doznali obywatele Ukrainy, broniąc tego, co osiągnęli przez ostatnich kilkanaście lat, jeśli chodzi o proces zbliżania się do Unii Europejskiej. Ponieważ wszyscy wiemy, że tak naprawdę ta agresja Rosji wobec Ukrainy trwa nie od 2022 r., a zaczęła się jeszcze w roku 2014.

Ja jestem oczywiście do dyspozycji państwa posłów i myślę, że na tym bym się zatrzymał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Bardzo proszę.

Sekretarz Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego Krzysztof Kozak:

Ja mam pytanie do pana dyrektora odnośnie do zabezpieczeń interesów grup społecznych w przypadku akcesji Ukrainy czy Mołdawii. Jakie formy tych zabezpieczeń przewiduje rząd i ewentualnie jak to by wyglądało?

Przewodniczący poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Może jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie?

Bardzo proszę, pan minister Siekierski.

Posel Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Na początek chciałbym wyrazić uznanie dla tak licznej reprezentacji ministerstwa rolnictwa i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, chyba, bo jak się odniesie obecność państwa do obecności posłów, a na tym posiedzeniu nie ma Komisji rolnictwa, tylko jest podkomisja, i raptem... Dobrze, że pan przewodniczący został, bo ja już jestem spoza tej podkomisji, bo jeszcze jakby...

Przewodniczący poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Nie...

Posel Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Nie, bardzo przepraszam, ja wiem, co mówię, panie przewodniczący. Ja to powtórzę na Komisji rolnictwa, bo temat jest wyjątkowo ważny, a posłowie często mówią, że nie mają informacji, a tu jest możliwość otrzymania tej informacji z pierwszej ręki.

Dobrze, że wrócił pan przewodniczący, bo, panie przewodniczący Jarosławie, mówię o słabej obecności nas posłów na tym ważnym posiedzeniu podkomisji, a później często mówimy, że nie ma przepływu informacji, nie wiemy, co się dzieje. To jest pierwsze.

Mam pytanie: Co chce osiągnąć ministerstwo rolnictwa? Czy macie swoją wizję docelową? Może to jeszcze za wcześnie, bo wszystko jest w ruchu. Wiemy, jakie jest odniesienie Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, wiemy, czego chcą samorządy. W związku z tym w jakim kierunku to pójdzie? Ponieważ na razie są pewne oczekiwania, wasza wizja. Wasza wizja bez decyzji politycznych jest tylko pewną pomocą do decyzji politycznej na szczeblu resortu i później na szczeblu rządu.

Drugie pytanie: Kiedy było ostatnie spotkanie polsko-ukraińskie? Jak często są te spotkania? Czy są dyskusje? Ponieważ sprawy się toczą – ja nie wiem, jaką to przybiera formułę dyskusji – bo były spotkania też z udziałem związków zawodowych itd.

Trzecie pytanie: Czy macie już państwo jakieś opinie organizacji producentów, izb rolniczych, związków zawodowych na temat wspólnej polityki rolnej, przyszłego budżetu? Ponieważ to teraz jest czas na aktywność i wasze propozycje, a nie później. I związki, organizacje rolnicze muszą wesprzeć resort rolnictwa, myślę, że tak samo nasza Komisja, w zakresie tej trudnej walki, jaka będzie w pozyskaniu środków na wspólną politykę rolną, bo wiemy, że nie mamy sprzyjającej sytuacji na szczeblu europejskim. Właściwie, jak się popatrzy na ten budżet, to nie wiadomo, ile w końcu trafi do krajów, bo to jest ciągle tak: co będzie dzielone na szczeblu europejskim, co będzie dzielone tutaj. Może ja mam złe informacje, czy źle odbieram te informacje.

Ponieważ ta walka jest na szczeblu także Copa Cogeca. Ponieważ, żeby nie było za późno, że w pewnym momencie powiemy: już decyzje się rozstrzygnęły. Jedyna nadzieja jest, że w pewnym momencie premier Tusk wyrzucił jakąś kwotę na wspólną politykę rolną. To trzeba nagłaśniać, choć ponoć ministerstwo funduszy chce się wycofać z tej kwoty, którą rzucił premier. Jeśli dobrze pamiętam, to było 48,3 mld euro, w związku z tym to jest bardzo ważna informacja.

Stąd ja dlatego o tym mówię, bo naprawdę wiele rzeczy się rozgrywa teraz i będzie się rozgrywało, bo się będzie rozpoczynała kampania. Z czym pójdziemy na wieś, z czym pójdziemy do rolników? W związku z tym sam resort nie wywalczy tych spraw bez poparcia organizacji, związków, organizacji producenckich, także naszej Komisji i wszystkich naszych innych struktur. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan minister chciałby...

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję za wszystkie głosy, które zostały przedstawione tutaj w dyskusji nad kwestią akcesji Ukrainy. Jeszcze raz przypomnę państwu, że ta akcesja jest łącznie z akcesją Mołdawii do Unii Europejskiej, ale rząd Mołdawii, jak tutaj wspomniał pan dyrektor, chce rozdzielić tę akcesję, z różnych powodów.

Co do pytania pana ministra Czesława Siekierskiego – ta kwota 48,3 mld euro jest kwotą, która będzie przeznaczona na wspólną politykę rolną i na obszary wiejskie. To jest ta kwota, która jest w propozycji. Czy ona zostanie zrealizowana? Oby tak było.

Natomiast co do kalendarza spotkań związanych z tą kwestią przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na różnych szczeblach, w różnych formatach, tak bardzo skrótowo ten kalendarz spotkań w tym roku wyglądał następująco. Na początku stycznia minister Stefan Krajewski spotkał się z ministrem Tarasem Kaczka. Była dyskusja w tej sprawie, dotyczyła

właśnie kwestii związanych ze sprawami dotyczącymi akcesji. W kwietniu minister Gromadzka spotkała się z przedstawicielami Wierchownej Rady, czyli parlamentu Ukrainy. A na przyszłość, 19 maja ma być spotkanie z organizacjami branżowymi – tutaj oprócz kierownictwa naszego resortu ma uczestniczyć również wiceminister spraw zagranicznych pan minister Bosacki. To są kwestie związane z rozmowami ze stroną ukraińską.

Co do zabezpieczeń, bo tutaj było pytanie o zabezpieczenia, bardzo istotne z punktu widzenia naszej pozycji i rolników. Otóż, po pierwsze, chcę powiedzieć, że ten proces dotyczący negocjacji Ukrainy czy razem z Mołdawią był procesem na etapie technicznym. Jeżeli będzie rozpoczęcie negocjacji, czyli kłaster najważniejszy z punktu widzenia dalszych rozmów i akcesji, kłaster numer jeden dotyczący generalnej praworządności, i później wszystkie klastry, które będą omawiane, nasze stanowisko jest niezmiennie. Powiedziałem tutaj, ale jeszcze raz przedstawię: my, jako Polska, mówimy o tym, że towary, które będą szły z Ukrainy po ewentualnej akcesji, muszą spełniać wszelkie standardy dotyczące produkcji unijnej, w tymże właśnie zachowanie konkurencji, bezpieczeństwa żywnościowego i dobrostanu zwierząt. O tym mówiłem. Również nasz postulat jest taki, żeby stworzyć służby weterynaryjne efektywne, ukraińskie – żeby Ukraina stworzyła – żeby kontrola również tych kwestii związanych na miejscu po ewentualnej akcesji była efektywna. I po kolejne, również zapewnienie okresów przejściowych. W dyskusjach technicznych Ukraina zgłasza... nie będę mówił, jakie okresy przejściowe, ale naszym zdaniem zbyt długie okresy przejściowe do określonych produktów czy też określonych działań.

Zatem to są te kwestie, które padły w państwa pytaniach, dotyczące spraw związanych z akcesją Ukrainy i Mołdawii do Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Pan przewodniczący Choma. Bardzo proszę o zadanie pytania.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Ja prosiłbym pana dyrektora z Ministerstwa Spraw Zagranicznych o rozwinięcie tego pojęcia kryteriów kopenhaskich w kwestii przystąpienia Ukrainy do EWG, bo wspominał pan, że stanowisko Polski jest takie, żeby się oprzeć o te kryteria. Czy mógłby pan rozwinąć ten temat?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Michał Giergoń:

Dziękuję, chodzi o to...

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Panie dyrektorze, niech pan zaczeka, przewodniczący prowadzi.
Może?

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Tak, oczywiście. Bardzo proszę, przepraszam.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Michał Giergoń:

Dobra. Przepraszam, być może wszedłem za bardzo w szczegóły. Chodzi o to, że są właściwe kryteria członkostwa Unii Europejskiej ustalone na szczycie w Kopenhadze w 1992 r., w ramach których prowadzone są negocjacje. To chodzi o takie... Znowu wracam do spraw podstawowych, które nie do końca mogą dotyczyć spraw rolnictwa, więc przepraszam, trochę przekroczyłem *scope* Komisji.

Natomiast to, co chciałem przekazać, to jest to, że na pewno część z państwa mogła przeczytać o różnych przyspieszonych koncepcjach, na przykład o koncepcji odwróconej, w ramach których najpierw zostałyby przeprowadzone czynności włączenia, założmy całkowicie hipotetycznie, do rynku wewnętrznego, tam, gdzie na przykład komisja ma kompetencje wyłączne, a dopiero potem będzie prowadzony dalszy proces. To, na czym nam zależy, to żeby ten proces opierał się na razie na tej metodologii, która jest, która zakłada systematyczną agendę przeprowadzenia reform, które będą zgodne zarówno z wytycznymi Komisji Europejskiej, jak i z interesem państw członkowskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

W takim razie pytanie dodatkowe, bo rozumiem, że te kryteria kopenhaskie to były takie, jak i dla Polski, która chciała wkroczyć do UE: spełniać określone warunki odnośnie do waluty, stabilności, inflacji itd. Myślę, że w obecnej sytuacji geopolitycznej to jest rzeczywiście czysta

teoria, bo tutaj sytuacja międzynarodowa wymusza różnego rodzaju decyzje polityczne, które później burzą taki uporządkowany sposób myślenia.

Natomiast mamy tutaj w kontekście tego posiedzenia wiele zagrożeń, które nawet są wypisane w tym materiale. Mnie interesuje ten kontekst. Jak my zabezpieczymy się przed tym, że umowa i akcesja będzie dotyczyła wejścia do UE? Wtedy te towary będą przepływały w sposób dowolny, płynny, więc tutaj jest to zagrożenie dla polskiego rolnictwa, bo my jesteśmy tym bezpośrednim sąsiadem, i dla naszego rolnika, który produkuje – przy tej nierówności. Ponieważ, tak jak to wszystko, co jest opisane... Nie chcę powtarzać tego, co tutaj jest napisane, ale tam jest ta wielkotowarowa produkcja, tam są wspaniałe ziemie, tam są również te różnego rodzaju przepisy o pestycydach.

Bardzo mnie niepokoi ta atmosfera, w której mówimy, że my będziemy oczywiście przestrzegać, bronić stanowiska, ale tak samo próbowaliśmy bronić, jeśli chodzi o umowę Mercosur, a towary płyną. Zatem chciałbym zapytać, jak my jako rząd, jako ministerstwo myślimy o skutecznym działaniu – nie takim, że chcielibyśmy, my tak uważamy i merytorycznie wszyscy się z tym zgadzamy, a decyzje idą, postępują. Jaki jest plan rządu i ministerstwa, żeby to, o czym państwo mówicie merytorycznie, mogło zaistnieć w realu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, otóż my jako Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przekazaliśmy oczywiście wszelkie uwagi do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przekazaliśmy również nasze warunki brzegowe akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej z punktu widzenia rolnictwa. Naszą, że tak powiem, pozycję definiuje, nie chcę wyolbrzymiać, ale też radca rolny w Kijowie, bo takiego mamy – mamy kilku radców w państwach trzecich – m.in. nasz przedstawiciel ministerstwa, czyli radca rolny, który pilnuje spraw na miejscu.

Natomiast oczywiście te sprawy się toczą i tak jak powiedzieliśmy, te kwestie były techniczne. Ta koncepcja medialna, można powiedzieć, odwróconej akcesji została odrzucona. Jak mówię, będą jeszcze raz negocjacje. W tych negocjacjach będziemy twardo się upierać przy tych wszystkich kwestiach, o których powiedziałem, czyli związanych z konkurencyjnością, z dobrostanem, jak również staramy się o środki dostosowawcze do tych kwestii państw Unii Europejskiej, które sąsiadują z Ukrainą. Przypomnę, że my nie jesteśmy jedynym państwem, które sąsiaduje, chociaż z punktu widzenia polskiego rolnika my te interesy musimy reprezentować tak, żeby te zagrożenia, o których państwo mówicie, które gdzieś tam w przestrzeni się pojawiają, były eliminowane.

To jest nasze zadanie dotyczące i ministerstwa, i rządu, przy współpracy, jak tutaj pan dyrektor powiedział, MSZ. Przecież my jesteśmy w permanentnym, że tak powiem, kontakcie, przedstawiamy to wszystko: materiały, obawy i wszystkie kwestie, które mogą być przedmiotem później negocjacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jeszcze pan Dariusz Goszczyński, bardzo proszę.

Prezes zarządu Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej Dariusz Goszczyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dariusz Goszczyński, prezes Krajowej Rady Drobiarstwa.

Mam do pana dyrektora pytanie doprecyzowujące. Mówił pan o tym, że jest planowane podejście takie, że zostanie najpierw otwarty klaster pierwszy, dopiero po zamknięciu tego klastra będą kolejne. Czy to będzie klaster po klastrze, czy później, jeśli będą otwarte, to już będą otwarte wszystkie kolejne? Czy to podejście właśnie z tym klastrem pierwszym to już jest stanowisko Unii Europejskiej, czy to jest w tej chwili stanowisko Polski, które dopiero będzie uzgadniane, negocjowane na forum Unii Europejskiej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Michał Giergoń:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o klastry, klaster pierwszy jest klastrem najważniejszym, który wprowadza w ogóle bazę do dyskusji. To chodzi o klimat prawny, praworządność i rzeczywiście tutaj Ukraina wciąż jeszcze ma wiele do wykonania. Komisja Europejska wskazuje, że implementacja *acquis* mogłaby być szybsza, i nam też zależy, i my też na różne sposoby wspieramy Ukrainę, żeby ta implementacja *acquis* z zakresu *rule of law* była jak najbardziej efektywna, a przede wszystkim wdrażana w życie. Następnie to jest klaster po klastrze. To znaczy...

Prezes zarządu Krajowej Rady Drobniarstwa – Izby Gospodarczej Dariusz Goszczyński:

Ale czy to jest tak, że to podejście z klastrem pierwszym już jest uzgodnione i to podejście jest takie, czy to jest dopiero kwestia dyskusji, że najpierw otwieramy klaster pierwszy i dopiero po zamknięciu klastra pierwszego przechodzimy do kolejnych? Czy to już jest potwierdzone, uzgodnione na forum jako stanowisko Unii Europejskiej, czy to jest stanowisko Polski?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Michał Giergoń:

To jest stanowisko Polski.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Jeszcze jedno pytanie, bardzo proszę.

Dyrektor generalny Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju Adam Stępień:

Dzień dobry państwu. Adam Stępień, Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju.

Ja mam pytanie dotyczące priorytetów w kontekście rozmów, które są prowadzone ze stroną ukraińską. Cieszę się, że wielokrotnie tu już dzisiaj wybrzmiało, że ministerstwo rolnictwa i państwo macie podejście defensywne w odniesieniu do polskiego rolnika. Ja bym chciał niniejszym zwrócić uwagę, że ta linia powinna dotyczyć jednak całego łańcucha dostaw, czego dobitnym przykładem jest sytuacja na krajowym rynku rzepaku i w przetwórstwie tego surowca w Polsce.

Unia Europejska jest w permanentnym deficycie rzepaku, który jest szacowany pomiędzy 5 a 7 mln ton, i Ukraina mogłaby być jednym z pomostów, jeżeli chodzi o wspomaganie – zamiast importu dodatkowego, jaki ma miejsce oczywiście – w uzupełnieniu tej polskiej bazy, krajowej bazy, europejskiej bazy surowcowej. Natomiast obowiązujące rozporządzenie MRiT zakazuje importu rzepaku, a jednocześnie nie dotyczy oleju. I chciałbym zwrócić uwagę, że tylko w pierwszych dwóch miesiącach tego roku import tutaj mocno oddziałuje na polskie przetwórstwo oleistych. Jest to ok. 30 tys. ton rocznie, co stanowi ekwiwalent w całym ujęciu rocznym 900 tys. ton rzepaku. Gdybyśmy mieli taki import surowca, wówczas myślę, że byłaby wielka wrzawa.

Natomiast nie dostrzegamy tego, co się dzieje po drugiej stronie granicy – od ubiegłego roku obowiązują cła eksportowe na towary deficytowe w postaci soi i rzepaku. Budowane są tam duże fabryki, więc obawiam się, że zanim skończymy te rozmowy, będziemy mieć bardzo trudną pozycję, jeżeli chodzi o możliwość konkurowania w przetwórstwie.

Zatem chciałbym zapytać, jak państwo postrzegacie przyszłość rozporządzenia Ministerstwa Rozwoju i Technologii z września 2023 r., które traktuje m.in. rzepak jak zboże, z którym oczywiście mamy problem, oraz czy ta kwestia, zwłaszcza importu produktów przerobu, jest brana pod uwagę w rozmowach z Ukrainą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję przedstawicielowi branży z rzepaku, ponieważ też w swoim pytaniu wskazał adresata, a więc Ministerstwo Rozwoju i Technologii, bo to jest właściwość dotycząca tego rozporządzenia. Oczywiście Komisja Europejska patrzy, analizuje to rozporządzenie.

Natomiast tutaj niestety – muszę panu powiedzieć, pan doskonale o tym wie – następuje sprzeczność interesów z izbą rolniczą, bo izba rolnicza ma stanowisko negatywne w stosunku do waszego postulatu, żeby zdjąć ten zakaz. Tak więc my to analizujemy, od kwestii wpływów itd., a póki co nie postulujemy zdjęcia czy zmiany tego rozporządzenia MRiT. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pozwólcie państwo, że chciałbym przedstawić pewną konstatację, ale też i własne zdanie w tej sprawie. Dokąd my tak biegniemy, szanowni państwo? Patrząc na ostatnie lata, na kierunek Komisji Europejskiej, na otwierane rynki, to mam wrażenie, patrząc na Komisję Europejską, jakbyśmy chcieli to rolnictwo w Europie zabić. Gdzie jest bezpieczeństwo żywnościowe, które byśmy chcieli na jakimś poziomie zagwarantować, załóżmy, na poziomie tych 27 państw Unii Europejskiej? Popatrzmy, w którym miejscu jest Polska: z jakim potencjałem startowaliśmy do Unii Europejskiej, choćby w aspekcie eksportu, do jakiego poziomu doszliśmy, a jaki potencjał ma Ukraina, i co wykorzystanie tego potencjału może oznaczać dla naszego rolnictwa. Może już nie będzie potrzeba rolników w Polsce po tym, co się może wydarzyć? Ponieważ potencjał jest przeogromny.

Ja mam, szanowni państwo, naprawdę bardzo mieszane uczucia. Jestem za tym, żebyśmy jako Unia Europejska się nie zamykali, bo też nam nikt kiedyś, w pewnym momencie, tych drzwi nie zamknął. Ale nasza sytuacja moim zdaniem jest szczególnie trudna. Po pierwsze, jesteśmy pierwszym, najbliższym sąsiadem i wiadomo, jaki będzie pierwszy kierunek ruchu przez granicę. I prawdopodobnie część tych rzeczy zostanie u nas, szanowni państwo. Kosztem kogoś – to nie ulega żadnej wątpliwości.

Po drugie, nie odrobiliśmy przez te 22 lata lekcji, jeśli chodzi o jednoczenie i pójście na przetwórstwo, być może nawet i czekając z pewną szansą na te mniej przetworzone produkty, którymi moglibyśmy uzupełniać to, czego nie robimy u nas.

Ja, szanowni państwo, naprawdę przy tym całym optymizmie mimo wszystko podchodzę bardzo sceptycznie do tego, aby przyspieszać ten proces. Uważam, że on jest chyba najbardziej niebezpieczny – mówię z punktu widzenia polskiego rolnictwa. Polskie rolnictwo w tym obszarze nie jest przygotowane do tego – do tej konkurencji, która je czeka. I co wtedy? Czy wtedy będziemy wyciągać wnioski, szanowni państwo? Nie udało nam się przez 22 lata namówić polskich rolników, żeby się jednoczyli, budowali spółdzielnie, budowali grupy, szli na przetwórstwo – przynajmniej w takim wymiarze, w jakim to funkcjonuje czy to w Danii, czy we Francji, gdzie jest to proces naturalny.

Pozwólcie państwo, że mimo wszystko z tego punktu widzenia ja bardzo ostrożnie i sceptycznie podchodzę do takiego optymizmu i myślę, że przed nami, przed europejskim rolnictwem... To znaczy, pewnie niektórzy nie zdają sobie jeszcze do końca z tego sprawy, a może zdają sobie sprawę, tylko mają inne interesy, natomiast ja dzisiaj naprawdę bym tutaj zalecał daleko idącą ostrożność i wielką obawę przed tym, co się może wydarzyć. A moim zdaniem niestety Unia Europejska idzie w kierunku, żebyśmy z dużego eksportera być może stali się importerem – żebyśmy zamknęli rolnictwo w Unii Europejskiej kosztem innych interesów gospodarczych, bo tak to widzę. Widać to choćby w tych kierunkach nowej wspólnej polityki rolnej – tam nie ma rolnictwa w takim patrzeniu jako bardzo ważny element. Ja już nie mówię o tym, że chciałoby się powrócić do proporcji, które były kiedyś, jeśli chodzi o fundusze, które były. Widać, że one są z perspektywy na perspektywę coraz mniejsze, a jeszcze nie dosyć, że są coraz mniejsze, to jeszcze są coraz bardziej dołączane do innych polityk. Obawiam się, szanowni państwo, że ja akurat się z tym kierunkiem zmian w WPR, ale też i drogi, którą Komisja Europejska objęła, jeśli chodzi o otwieranie się... Uważam, że ten proces jest za szybki, szanowni państwo, a ofiarą tego przy obecnym poziomie dostosowania albo próby odpowiedzi może być polskie rolnictwo.

Przepraszam, że to moja osobista refleksja, ale musiałem się z państwem nią podzielić.

Pan Dariusz Goszczyński jeszcze prosił o głos.

Prezes zarządu Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej Dariusz Goszczyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym się w pełni zgodzić z tym, co pan powiedział. Reprezentując sektor drobiarski, akurat reprezentuję sektor, który jest najbardziej narażony i zidentyfikowany też, i tu w Polsce, ale też w Komisji Europejskiej, jako ten najbardziej wrażliwy, najbardziej narażony na konsekwencje akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej... To nie chodzi o to, że polski sektor drobiarski nie odrobił lekcji, bo uważam, że jesteśmy jednym z lepiej zorganizowanych w Unii Europejskiej i nasze wyniki to potwierdzają. Ale nawet jeśli Ukraina spełni wymagania związane z bezpieczeństwem żywności, spełni wymagania związane z oddziaływaniem na środowisko czy dobrostanem, co powinno być podstawą do tego, żeby w ogóle mówić o jakiejś konkurencji, to przecież musimy sobie zdać sprawę z tego, że system Unii Europejskiej

oparty na gospodarstwach rodzinnych jest zupełnie innym systemem niż ten, który jest oparty o agroholidingi.

Nasz główny konkurent na Ukrainie gospodaruje – tak żeby uzmysłowić – na jedynie 500 tys. hektarów. Jest doskonale zorganizowany. Naiwnością jest sądzić, że dla nas szansą jest kupowanie – mówię teraz o sektorze drobiarskim, być może w innych sektorach to jest inaczej. Natomiast naiwnością jest sądzić, że kupowanie produktu podstawowego, surowego i przetwarzanie go w Polsce jest szansą dla sektora drobiarskiego. Nie, szanowni państwo, tamta firma jest doskonale zorganizowana, ona już dawno zainwestowała w te same technologie, jeśli chodzi o przetwórstwo. Można zapytać, dlaczego oni mieliby nam sprzedawać produkt przetworzony, rezygnując sami z przetwórstwa i łapania przez nich wartości dodanej. Ta firma jest bardzo agresywna, też de facto korzysta z dostępu do środków z EBRD i prowadzi bardzo szeroką akwizycję w Unii Europejskiej. Ma swoje zakłady w Holandii, ma swoje zakłady na Słowacji, inwestuje w Chorwacji. Ostatnio kupiła nr 2, jeśli chodzi o produkcję drobiarską, w Hiszpanii. I my z tym się będziemy mierzyć.

Oczywiście, że tutaj podstawą całej dyskusji musi być spełnienie wszystkich podstawowych wymagań, które muszą spełniać nasi hodowcy. Ale nawet jeśli to zostanie potwierdzone, choć tutaj jeszcze kwestia tej praworządności, korupcji itd., to są kwestie bardzo, bardzo dyskusyjne... Natomiast nawet jeśli to zostanie spełnione, to jest kwestia tego, jak chcemy połączyć te dwa różne modele: model gospodarstw rodzinnych z modelem opartym na agroholidingach, bo to nigdy nie będzie konkurencyjne. I co z naszym bezpieczeństwem żywnościowym w tym kontekście? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, dziękuję za tę dzisiejszą dyskusję. Myślę, że w żaden sposób jej nie wyczerpaliśmy ani nie zakończyliśmy. Ona ma bardzo wiele pytań, na wiele z nich jeszcze nie znamy niestety odpowiedzi, ale myślę, że tym, czym my powinniśmy się przede wszystkim zajmować, to ochrona naszego rolnictwa, dbanie o jego rozwój, o podnoszenie jakości, produktywności. Dlatego, szanowni państwo, bardzo serdecznie dzisiaj dziękuję za tę dyskusję. Przyjmuję ją jako wstępną dyskusję.

Wyczerpaliśmy porządek obrad i zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję bardzo.